

Portret rasy

SETER SZKOCKI — GORDON



BARBARA of Macleod. Fot. Agnieszka Mordwa



HILAL „Koniak” Kelver



GIVERA Piskie Łazy

Seter szkocki – gordon to mniej znany, ale coraz bardziej popularny w Polsce przedstawiciel wyzłów brytyjskich. Jest to elegancki pies, o szlachetnej budowie, łagodnym usposobieniu, zrównoważony, dość łatwy w szkoleniu i układaniu do pracy na polowaniu.

Gordon to wspaniały towarzysz zarówno jako domownik, szczególnie dla aktywnych rodzin, spędzających dużo czasu na fonie natury, jak i pies myśliwski. Jest przyjacielski, cierpliwy dla dzieci, a także dobrze wychowuje się z innymi zwierzętami. Wymaga jednak poświęcenia mu

czasu i uwagi. Jest psem mającym dużo energii, należy więc stworzyć mu możliwość wybiegania się i zabawy.

Psy myśliwskie w typie setera znane były już w XVI. Wywodziły się od dużych spanieli, które były układane do wystawiania i przywarowywania. Ten specyficzny sposób polowania dał początek okreśaniu ich jako *sitting spaniel*, później *sitting dog* w skrócie *sitter*, co dało ostatecznie nazwę *setter*.



BARBARA of Macleod, GALVADOS Klan Basów, BLISKA SERCU Mijałinka, HILAL „Koniak” Kelver Fot. Ewa Wakar

Na początku XVIII w. na obrazach pojawiają się trzy odmiany seterów: angielskiego, irlandzkiego i szkockiego, a opis ich hodowli w ówczesnym piśmiennictwie. Początkowo wszystkie były jedną rasą. Dopiero w latach 1865-1875 przydzielono setery, biorąc pod uwagę kryterium umaszczenia.

Jeszcze zanim lord Alexander Gordon of Banffshire założył własną hodowlę, prawdopodobnie już w XVII wieku Lord von Bute hodował w Szkocji czarne setery. Dzisiaj nie do końca wiadomo, czy były one jednolicie czarne, czy podpalane. Również współcześni księżu Gordonowi posiadali czarne podpalane setery, jednak to jemu przypisuje się największe zasługi w uszlachetnieniu rasy, poprawieniu właściwości łowieckich oraz eksterieru. Na jego cześć nazywa się setera szkockiego gordonem.

W latach 1800-1820 książę Alexander rozpoczął poważną jak na tamte czasy, hodowlę seterów. Chcąc uzyskać trójkolorowe psy — skrzyżował rodzimego setera z czarną podpalaną suką rasy collie. Uzyskał inteligentne, wszechstronne psy myśliwskie, które potrafiły dodatkowo pilnować owiec. Po śmierci księcia Alexandra kolejni książęta na zamku Gordon, a zwłaszcza książę Richmond, podtrzymywali tradycję hodowli, kładąc szczególny nacisk na przydatność myśliwską, mniej na walory eksterieru. Udział w tworzeniu rasy miał ponoć również bloodhound, choć niektórzy temu przeczą. Prawdopodobnie w 1840 roku lord Rosslyn dodał jego krew do hodowli gordona. To bloodhoundowi gordon zawdzięczałby podpalanie, grubą kość, cięższą niż u innych seterów głowę i bogate faffle oraz styl pracy — oprócz górnego, także dolnym wiatrem.

W drugiej połowie XIX wieku gordony coraz liczniej pojawiały się na wystawach i zawodach. W 1890 roku powstał pierwszy Gordon Setter Club, do którego jako honorowego członka założyciela przyjęto ostatniego księcia Richmond i Gordon. Rok później zarejestrowano wzorzec określający jednoznacznie wygląd i cechy gordona.

Największym powodzeniem gordony cieszyły się w latach 20 i 30 ubiegłego stulecia. Później ich popularność spadała i dziś, kiedy możliwość polowania na ptactwo jest mniejsza, gordon częściej traktowany jest jako pies towarzyszy niż jako pomocnik myśliwego.

Wzorzec setera szkockiego należy do najwcześniejszej zatwierdzonej przez FCI (pod nr 6). Obecnie obowiązująca jego wersja została zatwierdzona 14 czerwca 1987 r. Zgodnie z nim gordon to pies o szlachetnym wyrazie, budowie galopu, sylwetką przypominający silnego konia myśliwskiego — huntera. Harmonijnie i proporcjonalnie zbudowany.

Głowa setera szkockiego jest raczej głęboka niż szeroka. Odległość od dobrze zaznaczonego guza potylicznego do wyraźnego stopu powinna być nieco większa niż od stopu do nozdrzy. Kufa gordona jest dość charakterystyczna wśród seterów, powinna być długa, o prawie równoległych liniach, nie spiczasta ani wąska. Głębokość kufy powinna być nieco mniejsza niż jej długość. Charakterystyczne są również wyraźne, aczkolwiek niezbyt obwisłe wargi — faffle.

Gordon wyróżnia się mocną budową, grubym kośćcem, chociaż nie jest wśród brytyjskich najwyższy. Wysokość psa to 66 cm, a suk 62 cm. Tułów powinien być niezbyt ciężki i umiarkowanej długości. Dobrze rozwinięta klatka piersiowa i umięśnienie czyni z gordona bardzo wytrzymałego psa, zdolnego do pracy nawet w bardzo trudnym terenie, chociaż mniej szybkiego od swoich kuzynów.

Gordon ma prosty lub szablasy ogon, który nosi równo lub lekko poniżej linii grzbietu. Gruby u nasady i zwięzający się stopniowo ku końcowi. Włosy u nasady ogona powinny być długie, proste i skracające się w kierunku jego końca.

Kończyny powinny być mocne, proste, dobrze umięśnione, o dobrym kątowaniu, szczególnie stawu kolanowego.

Charakterystyczne dla setera szkockiego jest czarne, lśniące umaszczenie, z podpalaniem koloru dojrzałego kasztana. Podpalanie to występuje: nad oczami, na bokach kufy, na gardle, w postaci dwóch dużych plam na piersi oraz wokół odbytu. Z wewnętrznej strony ud podpalanie przechodzi na przednią część kolan i zachodzi na zewnętrzną powierzchnię tylnych kończyn od stawu skokowego do palców. Na kończynach przednich sięga ono do fokcy z tyłu i do nadgarstków lub nieco wyżej z przodu. Ponadto akceptowane są bardzo małe białe plamki na piersi i czarne znaczenia na palcach i pod żuchwą. Włos na głowie, przedniej stronie kończyn i na końcach uszu powi-

nien być krótki i delikatny. Natomiast na pozostałych partiach ciała jest średniej długości, płasko przylegający (nie kędzierzawy ani faisty). Ogólnie można powiedzieć, że szata łatwo jest pielęgnować — nie jest zbyt czasochłonna, aby przygotować ją do wystawy czy utrzymać w codziennej czystości.

Gordon ma wspaniały charakter. To wierny przyjaciel, ze wszystkich seterów najbardziej spokojny i zrównoważony. Ma pogodne usposobienie, ale choć jest przyjaźliwy, potrafi zachować dystans w stosunku do obcych. Doskonale nadaje się na psa mieszkającego w domu jak i na typowego psa myśliwskiego.

Po względem użytkowym gordon jest najbardziej wszechstronnym brytyjskim. Pracuje zarówno górnym wiatrem jak i dolnym. Czyni to z gordona nie tylko skutecznego w polowaniu na ptactwo, ale również dobrego w poszukiwaniu postrzałków, tropieniu zwierzyny grubej czy aportowania zajęcy i drapieżników. Jest wytrzymały i choć nie jest, z racji swojej budowy, tak szybki jak jego kuzyni, w trudnym terenie jest bardziej przydatny niż lżejsze psy. Dobrze pracuje w wodzie i w lesie. Stójka szkota jest twarda i stosunkowo rzadko pusta. Co charakterystyczne dla tej rasy, wykonywana jest również często na stojąco, co w pozycji przysiadu — a nawet leżąc. Szkoda, że we współczesnej Polsce jest tak mało łowisk, na których mogłoby pokazać pełnię swoich możliwości.

W Polsce największe zainteresowanie seterem szkockim pojawiło się przed czterdziestu laty. W ramach akcji przeprowadzanej przez Polski Związek Łowiecki, polegającej na rozpropagowywaniu hodowli i polowania z rasowym psem myśliwskim, przekazywano rodowodowe szczepienia poszczególnym zainteresowanym kołom łowieckim w celu dalszego ich namnażania i użytkowania. Do myśliwych trafiły nieule użytkowo, choć słabsze eksterierowo psy. Szczególnie wybijali się psy z hodowli Brunona Korbuta Daszkiewicza — „Bekade”. Rodzeństwo miotowe od p. Mincewicz z Szczecinka trafiło do dwóch późniejszych doskonałych hodowców: BESSI Korde Jar do dr Stanisława Olchy z Niemodlina oraz BAJKA Korde Jar do łowczego wojewódzkiego w Koszalinie — Juliusza Jarosza. Pierwszy z nich przez wiele lat wyprowadzał mioty z przydomkiem „Ólszowy Gaj” — psy startujące za-

równy na wystawach jak i konkursach pracy z wysokimi osiągnięciami (championaty wystawowe, czołowe lokaty na konkursach krajowych — gdzie prym wiodł ASTOR Olszowy Gaj pozostający w rękach hodowcy). „Dwór Małgorzaty” Juliusza Jarosza, to źródło bardzo poprawnych eksterierowo gordonów. BAJKA dostała w roku jubileuszu PZŁ i Związku Kynologicznego (1973) tytuł zwycięzcy na Wystawie Jubileuszowej, a na drugiej lokacie wśród psów został ELF z Dworu Małgorzaty — jej syn. Na tej wystawie pojawił się po raz pierwszy import z Norwegii: FRIKK Stugudalen's Kazimierza Morskiego. W następnych latach ten reproduktor odgrywał znaczącą rolę w hodowli seterów szkockich. ASTRĘ z Olszowego Gaju nabył do Lwówka Śląskiego Józef Radomski, który kojarząc ją ze Zwycięzcą Świata LARGO z Jeleniuhu otrzymał ciekawy miot „F...” w hodowli „Bóbr”.

FISZKA Bóbr to kolejny egzemplarz lat siedemdziesiątych, który wygrywał zarówno na konkursach pracy, jak i wystawach.

W tamtym okresie mieliśmy zastrzyk świeżej krwi z hodowli „Hemaro's” hr. Czedekowskiej-Westerlund, wiodącej wówczas w świecie hodowczynie austriackiej. Dotarły również do Polski: reproduktor z ZSRR — AMI, a trochę później pies z USA — Pineridge JUSTY. Niestety, do rozwoju polskiej hodowli seterów

szkockich psy te nie przyczyniły się.

Lata osiemdziesiąte do połowy dziewięćdziesiątych to regres w hodowli gordonów w naszym kraju. Dopiero zabiegi pp. Przybylskich z Warszawy (hodowla „Kelvex”) doprowadziły do importu dwóch reproduktorów o doskonałym pochodzeniu i poprawnym eksterierze. XANDOR YKAI from Fire' Sons Garden oraz Ludstar CHESTERSWORLD (ten pochodzący po parze zwycięzców świata ze znakomitej hodowli włoskiej) niewątpliwie w końcu XX wieku wyraźnie wpłynęły na poziom eksterierowy dużej liczby potomstwa.

Eugeniusz Olak uzyskał miot po niemieckim reproduktorze HOJDA Ebony, z którego suka ALPA Lunika Hanny Ludowicz data początek hodowli „z Obrzańskich Łęgów”. Stąd pochodzą gordony poprawne zarówno pod względem eksterierowym jak i przede wszystkim użytkowym. Janusz Ejdowski, spod Wrocławia, importował psa ARCHIBALD Sandberg. Ten doskonały menier prowadzi psa na kilku konkursach, plasując się m.in. w czołówce na konkursach krajowych oraz uzyskując championat wystawowy. ARCHIBALD od kilku lat wyraźnie wpływa na populację gordonów w Polsce. Jego siostra ALFA Sandberg w rękach Dariusza Spisaka osiągała wysokie noty na konkursach wszechstronnych wyzłów.

Nieco późniejsze importy, to para gor-

donów Janusza Sulgostowskiego oraz pochodząca również z Czech AFRA z Nedvedi (założycielka hodowli „Tesab”) Ewy Wnętrzak. Do wyjątkowo udanych, sprowadzonych z Węgier, suk należy półrodzeństwo z węgierskiego kennelu „of Macleod” — ALLISON Rafała Bałagi (hodowla „Misialinka”) oraz BARBARA Agnieszki Mordwy („Klan Basów”). Początek bieżącego stulecia, to stosunkowo duża liczba seterów szkockich stanowiąca poprawny materiał eksterierowy. Większość z nich to psy posiadające w rodowodach przydomki hodowlane uznane na całym świecie: Ludstar, Lour-dace, of Macleod, Frohnhof, Shannas. Cieszy postawa czołowych młodych hodowców, którzy rozkochani w swoich sukach kryją je cenionymi reproduktorami w Niemczech, Belgii, Czechach oraz na Litwie. Wreszcie po raz pierwszy miłośnicy tej rasy doczekali się pierwszego interchampiona, którym jest HILAL Kelwex Ewy Wakar wyhodowany w Polsce u pp. Przybylskich.

Analizując obecne działania hodowców, osiągnięcia polskich gordonów w kraju oraz nieśmiałe, ale satysfakcjonujące starty zagraniczne, coraz większe zainteresowania „czarnym” seterem wśród nabywców szczeniąt, należy wróżyć tej rasie rychły powrót do lat popularności.

**Wojciech Burski,
Agnieszka Mordwa**